



Gdzieś w naszym kraju,  
W pięknym ciepłym maju,  
Ono przyszło na świat  
I mimo kolejnych lat,  
Nie znało trzech ważnych słów: mama, tata, rodzina,  
I czyja to była wina?

Gdzieś w naszym kraju,  
Gdzie żyło się jak w raju,  
Ona i On się poznali,  
Często w gry planszowe grali,  
Wspólnie jeździli, zwiedzali  
Razem niczego się nie bali,  
Odwiedzali rodziców, siostry i braci,  
Nie zapominali o praniu "gaci"  
Chodzili do pracy, dom też posiadali,  
Zawsze razem ludzie ich spotykali,  
Mama, tata, rodzina- oni znali te słowa,

Lecz to tylko pusta mowa,  
Gdyż nie wiedzieli jak być mamą, tatą, rodziną?  
Kogo obarczyć winą?

W naszym kraju gdzieś niedaleko,  
Gdzie w rzekach płynęło białe mleko,  
Gdzie zielone pagórki porastały kwiatki,  
Co miały różnokolorowe płatki,  
Żyła "istota przeznaczenia",  
Która los ludzki zmienia.

Przez kilka lat słyszała cichutkie łkanie,  
"Ześlij mi mamę i tatę o Panie"  
W sercach dwóch osób czuła niespełnienie,  
I pomyślała "ja to odmienię!"  
3 nitki życia splotła w swoich dłoniach,  
A Ona, On i Ono tulili się w ramionach.  
Mama tata i dziecko to już nie puste słowa,  
Rodzinę stworzona tutaj od nowa!  
Potęgę trzech słów już każdy zna,  
Poczucie miłości na zawsze ma!